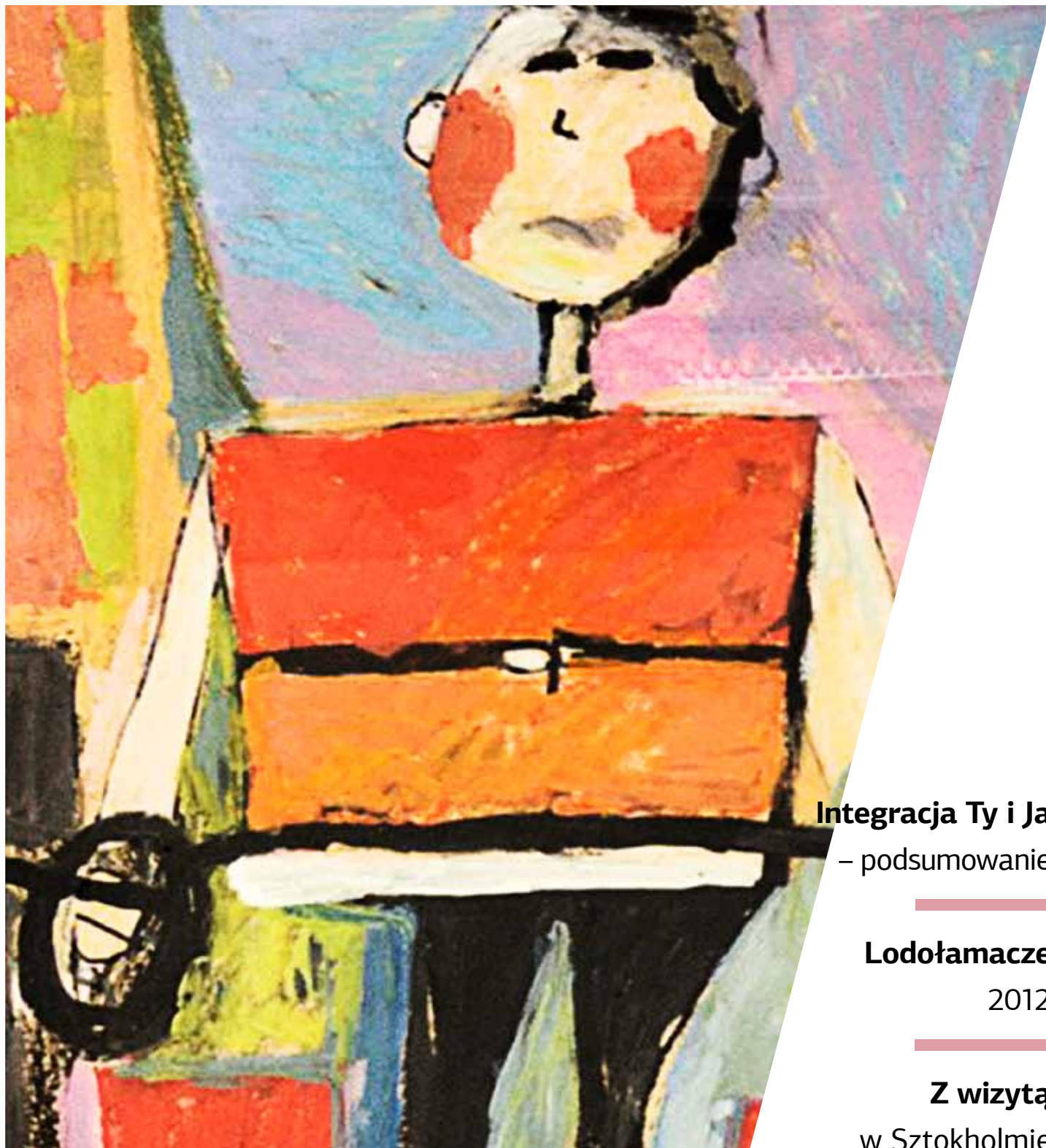


Wò/Te/Zet



Integracja Ty i Ja
– podsumowanie

Lodołamacze
2012

Z wizytą
w Sztokholmie

www.wotezet.pl

Archiwalne numery „WóTeZetu” do pobrania na naszej stronie internetowej



**Na Dzień Dobry, gdy się zbudzisz
i Na Dobranoc zanim zaśniesz**



**sport
na wirażu
paratransit
kalejdoskop
laboratorium
wywiadownia
auto bez barier**

ON AIR
niewidzialnifm.pl

**FESTIWAL TWÓRCZOŚCI
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

**VI
GLIWICKIE
SPOTKANIA
TĘCZOWE**

**POD HONOROWYM PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA GLIWIC**

organizatorzy:
Warsztaty Terapii Zajęciowej TĘCZA w Gliwicach
przy Spółdzielni Twórczości Z.P.Ch.
oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach

8 listopada 2012 r. godz. 9.00
SALA MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY W GLIWICACH
FILIA W SOŁKOWIE
Gliwice - Bógdów ul. Rolników 154



Wstęp



Drodzy!

Czy tylko nam się wydaje, że jesień wdarła się w nasze progi na dobre? Zrobiło się niesamowicie kolorowo, choć może się zdarzyć, że gdy będziecie czytać ten tekst, spojrzycie za okno i okaże się, że na drzewach nie pozostał już żaden liść... Jest jednak dobra wiadomość dla wszystkich nie lubiących jesiennej słoty – nawet nie spodziewacie się, jak blisko do wiosny:)

W naszym Stowarzyszeniu początek jesieni to czas dobrych wiadomości – zostaliśmy laureatem konkursu Łodołamacze 2012 oraz (co dla wielu naszych podopiecznych jest zapewne bardziej istotne) po kilku miesiącach robót budowlanych uroczystie otworzyliśmy siedzibę Środowiskowego Domu Samopomocy „Ognik”! O pierwszym z tych sukcesów piszemy na łamach niniejszego numeru „WóTeZetu”. Pochwalić się warto tym bardziej, że mimo wszystko w naszym środowisku niezbyt często mówimy o sukcesach.

Potrąfimy za to głośno wyrażać niezadowolenie, często w bardzo słusznych sprawach. Jednak sami dobrze wiecie, z jak wielkimi sukcesami spotykamy się na co dzień. Tak – w warsztatach terapii zajęciowej i innych ośrodkach wspierających osoby z niepełnosprawnością. Staramy się w każdym numerze „WóTeZetu” pokazywać nasze środowisko z jak najlepszej strony i możemy Was zapewnić, że będziemy czynić tak dalej. Oczywiście z Waszą pomocą!

Tymczasem – miłej lektury

 **Marcin Halicki**
REDAKTOR NACZELNY

WYDAWCA:



REDAKCJA:

Marcin Halicki

redaktor naczelny

Zbigniew Strugała

korespondent

Bartosz Szpurek

współpraca

Joanna Armatowska

korekta

SKŁAD I PROJEKT:

Tomasz Kojder

Mirosław Śmieński

DRUK:

Poligrafia KS

poligrafiaks@interia.pl

NAKŁAD:

3000 egz.

KONTAKT:

„WóTeZet” Magazyn

Ośrodków Terapii Zajęciowej

ul. Ognik 20B, 60-386 Poznań

tel./fax: 61 868 84 00

e-mail: redakcja@wotezet.pl

www.wotezet.pl

NA OKŁADCE:

Siłacz, Rafał Wyrzykowski,

Środowiskowy Dom

Samopomocy Caritas Diecezji

Warszawsko-Praskiej

w Radzyminie

Projekt dofinansowany przez

Państwowy Fundusz Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych.



Spis treści



5 Co mnie w Szwecji nie zaskoczyło

8 Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja” – podsumowanie

12 Tacy sami

13 W wiejskiej zagrodzie

14 Adrenalina, zapach spalonej gumy – to rzeczy, które mnie kręcą

15 Lodołamacze 2012 – sukces Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących!

16 Śladami Mikołaja Kopernika

18 Wszystkie barwy Ziemi w Łasku

20 X Ogólnopolski Integracyjny Plener Artystyczny Osieki 2012

23 Nasza galeria

Co mnie w Szwecji NIE zaskoczyło



Praca pracą, ale urlop też przyjemnie czasem mieć... Przyszedł czas i na mnie. Wybrałam się więc na kilka dni do Sztokholmu. Przed tym moim wyjazdem naczelny „WóTeZetu” delikatnie zagaił: „A może w szwedzkiej stolicy zwróciłabyś uwagę na jakieś szczególne udogodnienia dla osób niepełnosprawnych...?”

„świetny pomysł!” – powiedziałam. po jakimś czasie jednak pojawiły się wątpliwości. „zobaczmy, coś mnie tam zaskoczy? n owinki techniczne? dostosowanie przestrzeni miejskiej? a może wbrew powszechnym opiniom i oczekiwaniom jednak brak dostosowań?”, snułam rozważania.

n ic z tego. n ie zaskoczył mnie fakt, że absolutnie przy każdym napotkanych przeze mnie schodach funkcjonowały także windy, a jakiegokolwiek bramki i przejścia metra sąsiadowały ze swoimi szerszymi odpowiednikami. n ie zdziwiło mnie dostosowanie dużego muzeum o krętu waza, wyposażonego w sprzęt dla osób niesłyszących oraz model statku dla niewidomych, n ie zdumiała mnie też możliwość wypożyczenia wózka inwalidzkiego. a ni dostosowanie i wyjątkowo wyraźne oznakowanie Sztokholmskiego Skansenu. może tylko ciut zaskoczyły mnie miejsca parkingowe i toalety znajdu-

jące się w prawie dzikich – wydawałoby się – zakątkach okolic Sztokholmu. o czywiście bezpłatne, przystosowane dla wózków i całkiem dobrze wpisujące się w leśne otoczenie. tylko napomknę o toaletach miejskich – również świetnie przystosowanych, o lokalnych środkach transportu, sklepach czy kawiarniach. t e wybierane przeze mnie także wydawały się przyjazne osobom niepełnosprawnym.

n ie zwiedziłam całej Szwecji, ba! – nawet Sztokholmu całego. n ie wiem, czy znajdujące się tu udogodnienia występują w całym regionie czy to tylko specyfika stolicy. n ie będę też porównywać go do polski – naszych rozwiązań na pewno też nie znam wszystkich.

w ięc po co w ogóle ten cały tekst? dlaczego tak dużo w nim tego nie? czy cokolwiek zatem jest w stanie wprowadzić mnie w zaskoczenie?

o wszem! przewrotnie zaskoczył mnie mój brak zaskoczenia. zwracając uwagę na wszystkie te rzeczy, które wcale mnie nie zdziwiły, musiałam się po prostu wysilać, zwracać na nie celowo szczególną uwagę. ich obecność wydała mi się bowiem tak naturalna, tak wpisana w otoczenie i sprawnie użytkowana, że przyjemnie było oglądać tę, w moim mniemaniu, sprawnie funkcjonującą, dobrze naoliwioną maszynę.

i tylko jeszcze uśmiech wywołał widok osoby poruszającej się na wózku, pędzącej wraz z rowerzystami pasem dla rowerów. i to o wiele szybciej niż niejeden cyklista, a już z pewnością niż większość samochodów w godzinach szczytu. może rację miał Szekspir, być może i w tym szaleństwie jest metoda...

Aleksandra Klausa
(tekst i fotografie)



W Szwecji niepełnosprawni nie czują się wyjątkowo – czują się NORMALNIE

W Sztokholmie podobny widok to nic nadzwyczajnego



Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja” – podsumowanie



Uroczyste otwarcie Festiwalu

„Najlepsza forma mojego życia” – to jedna z 32 produkcji, która zainaugurowała dziewiątą już edycję Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”. Festiwal, jak nazwa wskazuje, służy integracji osób niepełnosprawnych z widownią w pełni sprawną.

– Ta impreza ma w sobie szczególny pierwiastek autentyzmu. Niesamowite jest to, że mimo iż te filmy są często bardzo smutne, to jednak płynie z nich dawka dobrej energii – zwraca uwagę Magdalena Łazerkiewicz, przewodnicząca jury.

W roku 2012 do konkursu swoje filmy zgłosiło kilkudziesięciu twórców, m.in. z Francji, Niemiec, Belgii, Hiszpanii, Szwajcarii oraz z Polski.

Prezentowane na festiwalu filmy fabularne, dokumentalne i amatorskie ukazują nie tylko życie codzienne i problemy osób z niepełnosprawnością, ale przede wszystkim uczą obcowania z niepełnosprawnymi.

– Często czegoś szukamy, czegoś nam brakuje. Nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele mamy – mówi aktorka Katarzyna Maciąg.

Wybrane filmy, które zakwalifikowały się do konkursu, były



**Na gości
festiwalowych
czekała moc
atrakcji**



**Pokazy szermierki
niepełnosprawnych
sportowców
można było oglądać
w miasteczku
festiwalowym**

równocześnie pokazywane w kinach studyjnych. Zobaczyli je m. in. widowie z Poznania, Katowic, Krakowa i Szczecina.

- Widzowie wynoszą z tych projekcji przede wszystkim wzruszenie. Stają się bardziej wrażliwi i życzliwi – tłumaczy Dariusz Pawlikowski, kierownik programowy festiwalu.

Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja” jest jedną z licznych imprez filmowych organi-

zowanych w Europie, podczas której miłośnicy kinematografii mogą obejrzeć najlepsze produkcje filmowe poświęcone tematyce niepełnosprawności. Patronat medialny nad festiwalem objęty m.in. redakcje portalu Niewidzialni.eu, radia Niewidzialni FM i magazynu „WóTeZet”.

**Bartosz Szpurek
Wojtek Szwej (fotografie)**

WYRÓŻNIENIE W KATEGORII FILM FABULARNY

„Mój ukochany” (My sweetheart)

reż. Daniel Metge, Francja, 23 min.
Romain to mój ukochany. Całujemy się z języczkiem. Pobierzemy się, zamieszkamy razem i będziemy mieli dzieci. Będziemy nawet się kochać. Tyle że w naszym ośrodku to zabronione, bo między pensjonariuszami nie możemy tego robić. A więc w przyszłą sobotę, moja młodsza siostra przyjedzie i zabierze mnie i mojego chłopaka na wieś. Spędzimy weekend jak prawdziwi zakochani - planuje Laurie.

WYRÓŻNIENIE W KATEGORII FILM DOKUMENTALNY

„Sex, miłość i niepełnosprawność” (Sex, love & disability)

reż. Jean-Michel Carré, 74 min.
Każdy ma prawo do życia emocjonalnego, seksualnego i chce się czuć spełniony. Osoby niepełnosprawne fizycznie i intelektualnie często postrzegają swoje ułomności jako przeszkodę dla osiągnięcia satysfakcji. W jaki sposób mogą zaspokoić swoje pragnienia? Film podchodzi do tych podstawowych pytań i sugeruje, że nieznośną czasami rzeczywistość można zmienić wyłącznie przez konfrontację z trudnościami i gotowość do zastosowania najbardziej odważnych rozwiązań.

DRUGIE WYRÓŻNIENIE W KATEGORII FILM DOKUMENTALNY

Metr nad ziemią (One meter above ground)

reż. Tomasz Wiszniewski, Polska, 42 min.
Bohater filmu – Siergiej, były marynarz radzieckiej floty, miał kiedyś 170 cm wzrostu. W czasie przygotowywania okrętu do „pokojoyej misji” w Angoli Siergiej musiał pracować w trzydziestostopniowym mrozie, stojąc po pas w śniegu. Odmroził sobie obie ręce i nogi. W rany wdała się gangrena, konieczne były operacje. W ciągu dziesięciu lat Siergiej przeszedł 29 zabiegów amputacji kończyn. Dziś patrzę na świat z wysokości jednego metra – mówi uśmiechnięty Siergiej. – Dużo się zmieniło. Mój punkt widzenia się zmienił. Uważam, że świat z tej wysokości jest dużo piękniejszy.

**„MOTYL 2012” ZA
NAJLEPSZY FILM FABULARNY**

Hasta la vista

reż. Geoffrey Enthoven, Belgia, 115 min.
To opowieść o przezwyciężaniu trudności, marzeniach i prawdziwej przyjaźni. Josef, Lars i Phillip uwielbiają wino i kobiety, a ich największym marzeniem jest utrata dziewictwa. Pewnego razu postanawiają, że wybiorą się w szaloną podróż z Belgii do Hiszpanii, by w tamtejszym domu uciech spełnić swoje seksualne fantazje. I nic ich nie powstrzyma. Nawet to, że są niepełnosprawni – jeden niewidomy, drugi przykutych do wózka, a trzeci całkowicie sparaliżowany.

**„MOTYL 2012” ZA
NAJLEPSZY FILM DOKUMENTALNY**

**Najlepsza forma mojego życia
(The best form of my life)**

reż. Piotr Sobczak, 24 min.
Uparty, ambitny, kochający sport – niepełnosprawny biegacz Zbyszek Stefaniak. Dokument pokazuje, jak poruszający się o kulach sportowiec trenuje po to, żeby startować w biegach maratońskich w całej Europie. Trenuje w samotności, żeby nie być samotnym.

**„MOTYL 2012” ZA
NAJLEPSZY FILM AMATORSKI**

Carpe diem

reż. Katarzyna Kuklińska, Łomża, 10 min.

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Nietykalni (Untouchables)

reż. Eric Toledano, Olivier Nakache, 112 min.
Był silny, uważny, zdecydowany, był w stanie wyciągnąć mnie z łóżka i zawieźć do szpitala w ciągu 12 minut. Żadne pogotowie nie było tak szybkie. On naprawdę był nie do zniesienia, ale jednocześnie miał wspierać zalety. Cichy, uważny, dyskretny. Dawał sobie radę w każdej sytuacji. Tego nauczyła go ulica, nie szkoła. Na ulicy trzeba reagować błyskawicznie, zwłaszcza jeśli robi się takie głupoty jak on – mówił o swoim opiece prawdziwy bohater filmu. Ta historia zdarzyła się naprawdę. Sparaliżowany na skutek wypadku milioner zatrudnia do pomocy i opieki młodego chłopaka z przedmieścia, który właśnie wyszedł z więzienia. Zderzenie dwóch skrajnie różnych światów daje początek niewiarygodnym przygodom i przyjaźni.

**Makieta
koszalińskiej
katedry była
atrakcją dla
niewidomych
gości
festiwalu**



**Wernisaż
wystawy „Do-
tknąć sztuki”
w koszaliń-
skim muzeum**



Władze samorządowe to jedni z mecenasów Festiwalu



Protokół Jury

9. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja”

Koszalin 2012, 7 września 2012 r.

Jury w składzie:

Sławomir Grünberg – przewodniczący

Magdalena Łazarkiewicz

Andrzej Suchcicki

Rosław Szaybo

Po obejrzeniu filmów biorących udział w konkursie na najlepszy film fabularny (12 filmów), dokumentalny (15 filmów) oraz amatorski (5 filmów) jednogłośnie przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

Wyróżnienie w kategorii film fabularny

dla filmu „Mój ukochany” (My sweetheart) w reżyserii Daniela Metge (Francja)
za to, że w tak krótkiej formie udało się przekazać tyle prawdy o ludzkich uczuciach.

Wyróżnienie w kategorii film dokumentalny dla filmu

„Seks, miłość i niepełnosprawność” (Sex, love & disability)
w reżyserii Jeana-Michel Carré (Francja)
za odwagę i bezkompromisowość w poruszaniu ważnego tematu tabu.

Drugie wyróżnienie w kategorii film dokumentalny dla filmu

„Metr nad ziemią” w reżyserii Tomasza Wiszniewskiego
za spójność języka filmowego w opowiadaniu o przejmującym losie człowieka.

„Motyl 2012” za najlepszy film fabularny przyznaje filmowi

„Hasta la vista” w reżyserii Geoffreya Enthovena (Belgia)
za genialne połączenie pierwiastka tragicznego i komicznego w opisie świata przeżywanego przez bohaterów filmu.

„Motyl 2012” za najlepszy film dokumentalny przyznaje filmowi

„Najlepsza forma mojego życia” w reżyserii Piotra Sobczaka (Polska)
za prostotę i autentyzm w pokazaniu uporu w walce z przeciwnościami.

„Motyl 2012” za najlepszy film amatorski przyznaje filmowi

„Carpe diem” w reżyserii Katarzyny Kuklińskiej
za piękną inicjatywę umożliwiającą spotkanie ludzi z różnych kręgów.

Nagrodę publiczności otrzymuje film

„Nietykalni” (Untouchables), Francja
w reżyserii Erica Toledano i Oliviera Nakache

Jury z satysfakcją odnotowuje pojawienie się coraz większej liczby filmów poruszających tematy dotychczas pomijane i uważane za „zbyt kontrowersyjne”.

Gratulujemy Organizatorom, że Festiwal dorobił się tak wiernej, cierpliwej, licznej oraz wrażliwej publiczności.



1 Klaudia Napierała
2 Weronika Woźna
3 Patrycja Gabryelska



Tacy sami

Czy zabawa z niepełnosprawnym rówieśnikiem może być atrakcyjna także dla dziecka pełnosprawnego? Zwłaszcza w przypadku dzieci, które wcześniej się nie znały? Odpowiedź na to pytanie próbują znaleźć organizatorzy nietypowego konkursu plastycznego w Wielkopolsce

„Tacy sami w szkole i na podwórku” to tytuł konkursu plastycznego ogłoszonego przez Wielkopolskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, w którym mogli wziąć udział uczniowie wielkopolskich podstawówek. Aby mieć szansę na zdobycie atrakcyjnej nagrody, należało wykonać pracę plastyczną i przesłać jej skan lub zdjęcie do organizatora.

– Chcieliśmy, aby dzieci przedstawiły, w jaki sposób postrzegają niepełnosprawnych rówieśników: czy niepełnosprawny Marek (postać uczestnicząca w warsztatach edukacyjnych na terenie Wielkopolski) dobrze czułby się w ich szkole? W co chciałby się z nim bawić, nie tylko w miejscu nauki, ale także na przydomowym podwórku? – mówi Anna Kurasiak z WIFOON, koordynatorka projektu.

Wpłynęło do nas kilkadziesiąt prac plastycznych ze szkół z najodleglejszych zakątków województwa. – Jeste-

śmy bardzo pozytywnie zaskoczeni liczbą nadesłanych prac. W tym momencie przygotowujemy je do oceny jury – mówi Kurasiak.

W ramach kampanii „Uczmy się razem żyć – włączenie dzieci z niepełnosprawnością w życie społeczne Wielkopolski” organizatorzy wydali też publikację na temat edukacji włączającej, dystrybuowaną do szkół podstawowych ogólnodostępnych w Wielkopolsce. Można ją także zamawiać, pisząc na adres: biuro@wifoon.pl.

W kolejnym numerze naszego magazynu zaprezentujemy najlepsze prace, nagrodzone i wyróżnione w konkursie.

Projekt został dofinansowany ze środków PFRON będących w dyspozycji Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Jednym z patronów medialnych przedsięwzięcia jest „WóTeZet”. ● RED

W wiejskiej zagrodzie

W sierpniu tego roku dwie grupy uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Poznaniu miały okazję wybrać się do Muzeum Rolnictwa w Szreniawie na zajęcia tematyczne pod hasłem „W wiejskiej zagrodzie”. Celem wyprawy było zapoznanie się z życiem na wsi w XIX wieku.



Kontakt ze zwierzętami daje dużo radości każdemu!

FOT. ANNA GRZYBOWSKA



Pozujemy do zdjęcia przed Muzeum Rolnictwa w Szreniawie

Zwiedzanie muzeum zaczęliśmy od przejścia obok dawnych pasiek, w których pszczelarze hodowali pszczoły. Nie mogliśmy sobie odmówić wspólnego zdjęcia na tle kolorowych uli. Podziwialiśmy piękny park położony na terenach przymuzealnych. Następnie przeszliśmy obok maszyn rolniczych w kierunku wiejskiej zagrody, w której sympatyczna pani przewodnik opowiadała nam o zwyczajach i życiu dawnych mieszkańców wsi. Mieliśmy okazję zobaczyć, w jakich domach mieszkali oraz jakimi maszynami rolniczymi się posługiwali.

Jednak największym zainteresowaniem cieszyły się zwierzęta gospodarskie. Nie przypuszczaliśmy, że w muzeum będzie ich tak wiele. Okazało się, że były kozy, koty, kilka

naprawdę ładnych koni, krowy, króliki miniatury, a także świnie. Nasi podopieczni największą sympatią obdarzyli konie, które odwzięczyły się spokojnym pozowaniem do zdjęć. Wiele ciepłych emocji towarzyszyło nam także podczas podpatrywania dwudniowych kociąt.

Wycieczka podobała się wszystkim uczestnikom. Muzeum Rolnictwa w Szreniawie możemy z czystym sumieniem polecić wszystkim zainteresowanym.

Waldemar Nawrot

INSTRUKTOR WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ
PRACOWNI UMIEJĘTNOŚCI SPOŁECZNYCH

Adrenalina, zapach spalonej gumy

– to rzeczy, które mnie kręcą

Z Bartkiem Ostałowskim,
kierowcą rajdowym rozmawia
Bartosz Szpurek



FOT. WOJTEK SZWEJ

Od dłuższego czasu jesteś w centrum zainteresowania środków społecznego przekazu w Polsce. Reportaże z Twoim udziałem wyemitowało wiele stacji telewizyjnych. Lubisz to czy czujesz się tym już trochę zmęczony?

Nie czuję się zmęczony, ale chętnie bym z tego zrezygnował. Niestety specyfika tego, co robię i przekaz, czyli dotarcie do jak największej grupy odbiorców, wymaga odpowiedniej promocji w mediach.

Szybkie samochody to twoja największa pasja, ale nie jedyna...

Druga pasja to malarstwo. Od kilku lat maluję obrazy dla wydawnictwa VDMFK. Jest to instytucja, która

zrzesza niepełnosprawnych artystów z całego świata.

Malowanie odpręża?

Bardzo. Kiedy wracam po zawodach do domu, idę do pracowni, siadam przed płótnem, biorę pędzel, farby... i tworzę. Tak się wyciszam.

Wypadek komunikacyjny, w którym straciłeś ręce, zmienił całkowicie wszystko, ale Ty odnalazłeś się w swoim nowym życiu i doskonale sobie radzisz...

Wiele osób próbowało zniechęcić mnie do samochodów. Ale w moim przypadku takie działania nie miały najmniejszego sensu. Kocham auta rajdowe. To jest moja pasja. Adrenalina, głośny dźwięk

silnika, zapach spalonej gumy – to rzeczy, które mnie kręcą. Nie mogłbym robić czegoś innego.

Cieężko jest kierować nogami?

Wszystkiego można się nauczyć.

Kobietom imponują mężczyźni prowadzący szybkie auta. Czy Bartek Ostałowski ma dużo wielbicieli?

(śmiech) Nie wiem. Myślę, że ma wielu znajomych. Przyjaciół, którzy są mu życzliwi.

Jakie są Twoje plany na przyszłość, o czym marzysz?

Chcę się rozwijać, uczestniczyć w prestiżowych wyścigach samochodowych i zwyciężać w nich.

Lodołamacze 2012

– sukces Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących!



Laureaci Lodołamaczy 2012 w komplecie

Danuta Rominiecka-Gromniak,
prezes Stowarzyszenia
Przyjaciół Niewidomych
i Słabowidzących odbiera
statuetkę Lodołamacza 2012



FOT. Z ARCH. POPON

27 września w Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się Gala Finałowa VI Edycji Konkursu „Lodołamacze 2012”. Jest nam bardzo miło poinformować, że III miejsce w kraju w Kategorii Pracodawca-Nieprzedsiębiorca zdobyło Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących, wydawca „WóTeZetu”!

Organizatorem konkursu była Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Ideą Lodołamaczy jest nagradzanie firm, instytucji i osób prywatnych wybitnie angażujących się w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych, tworzących nowe i coraz lepszej jakości miejsca pracy oraz dostrzegających sens i konieczność aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących okazało się najlepszym pracodawcą w tej kategorii w województwie wielkopolskim. – To dla nas niezwykle istotne wyróżnienie – mówi Danuta Rominiecka-Gromniak, Prezes Stowarzyszenia.

Od wielu lat zatrudniamy niepełnosprawnych pracowników i zdajemy sobie sprawę, że dajemy dobry przykład innym organizacjom pozarządowym. Ta nagroda to potwierdza!

Podczas Gali, poza wspomnianą kategorią Pracodawca-Nieprzedsiębiorca, nagrodzono statuetkami Lodołamaczy także pracodawców w następujących kategoriach: Otwarty Rynek, Zatrudnienie Chronione, a także Super Lodołamacza oraz Lodołamacza Specjalnego.

Wydarzenie uświetniły występy znanych artystów: Zbigniewa Zamachowskiego oraz Zbigniewa Wodeckiego.

Więcej o nagrodzonych na stronie: www.lodolamacze.info.pl ● RED

Ideą Lodołamaczy jest nagradzanie firm, instytucji i osób prywatnych wybitnie angażujących się w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych



FOT. XXXXXXXXXXXXXXXXXX

Śladami Mikołaja Kopernika

1 września 2012 r. podopieczni czeszewskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej wraz z opiekunami wybrali się na jednodniową wycieczkę do Torunia i Inowrocławia.

Nie spodziewaliśmy się, że Toruń to tak
piękne miasto – mówili uczestnicy wycieczki



Atmosfera podczas wycieczki była wyśmienita!



Wyjechaliśmy z Czeszewa
wczesnie rano i po trzech godzinach
jazdy autokarem przybyliśmy do
Torunia. Od razu wybraliśmy się na
zwiedzanie tego pięknego miasta!

Pierwszym punktem pro-
gramu była toruńska Krzywa Wieża.
Wybudowana w XII wieku pełniła rolę
baszty w systemie murów obronnych
Torunia. Cześć podłóża ze względu na
swoją piaszczysto-gliniany charakter
osunęła się pod wpływem potężnego
ciężaru wieży, powodując jej znaczne
odchylenie od pionu i to już w parę lat
po wybudowaniu – stąd nazwa Krzy-
wej Wieży. Jednak pomimo upływu
czasu trzyma się solidnie. W tym
miejscu wielu z nas robiło pamiątkowe
zdjęcia. Później udaliśmy się do Domu
Mikołaja Kopernika, który mieści się

w pięknej kamienicy, gdzie prawdo-
podobnie urodził się wielki astronom.
Przy okazji zwiedziliśmy Muzeum Pier-
nika, które znajduje się właśnie w tym
domu. Tam, po krótkim powitaniu
przez pracowników muzeum ubranych
w stroje historyczne, każdy z nas
własnoręcznie zrobił sobie piernik przy
małej pomocy pracowników muzeum.
Dla siebie wybrałem foremkę z wize-
runkiem Mikołaja Kopernika, która
najbardziej przypadła mi do gustu. Gdy
już wszyscy skończyli, panie zebrały
nasze pierniki i włożyły do piekarnika,
w którym kiedyś przygotowywano
wypieki. Nasza grupa w międzyczasie
zwiedzała pomieszczenia i ekspozy-
cje wystawowe związane z historią
toruńskiego rzemiosła piernikar-
skiego. Pani przewodnik opowiedziała

nam o najciekawszych legendach
związanych z piernikarstwem. W cza-
sie zwiedzania poczęstowano nas
też pysznymi toruńskimi wypiekami!
Byliśmy pod wrażeniem zabytkowych
sklepień, przytulnych wnętrz, różnych
tajemniczych zakamarków – wszystko
zbudowane było z czerwonej cegły.
Emanowało to niesamowitą atmo-
sferą, pachnącą dawnymi czasami.
Na górne piętro, gdzie znajduje się
muzeum Kopernika, weszły tylko
osoby sprawne, te na wózkach
inwalidzkich nie były w stanie wejść
na górę ze względu na schody i brak
windy.

W muzeum znajdują się
pomieszczenia i eksponaty związane
z życiem i pracą rodziny Mikołaja
Kopernika, jak również z pracą samego



FOT. Z ARCH. W TZ W CZESZEWIE

Autor artykułu podczas spaceru po toruńskich uliczkach

astronoma, są także stare rękopisy jego dzieł i mapy, a także wiele innych rzeczy związanych z samą osobą znanego torunianina.

Kopernik urodził się 19 lutego 1473 r. w Toruniu przy dzisiejszej ulicy noszącej jego imię. Pochodził z bogatej rodziny kupieckiej i był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym: działał w wielu obszarach nauki. Jednakże światową sławę zyskał dopiero jako astronom. Powszechnie znany jest z tego, że „wstrzymał Słońce i poruszył Ziemię”. Jego największe dzieło „O obrotach ciał niebieskich” było w tamtych czasach niezwykle publikacją: pokazywało Słońce jako centrum Układu Słonecznego. Wokół Słońca miały poruszać się po kolistej trajektorii wszystkie planety, w tym także Ziemia. Większość swojego życia Kopernik spędził poza Toruniem, na polskich i zagranicznych uczelniach.

Prosto z domu Kopernika poszliśmy pod upamiętniający jego postać pomnik, gdzie zrobiliśmy sobie grupowe zdjęcie.

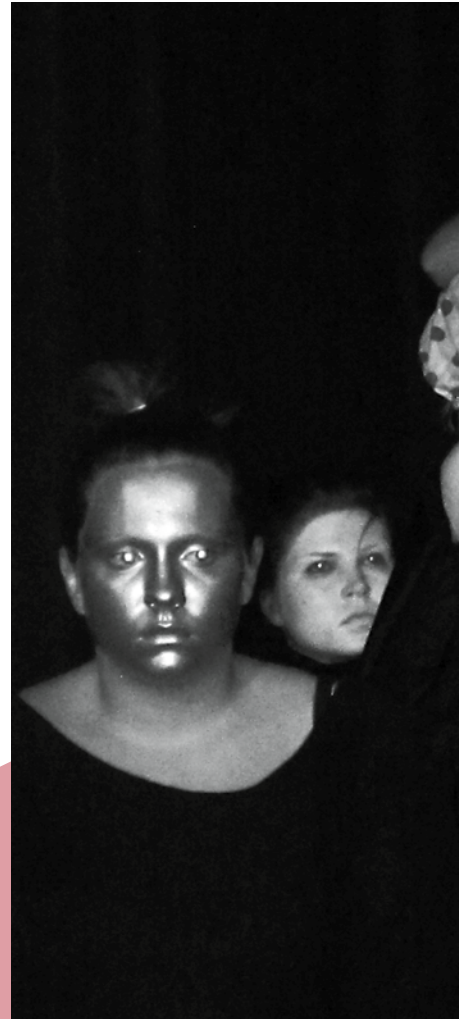
Kolejną atrakcją wycieczki były kilkunastominutowe przejażdżki rykszami po uliczkach Torunia. Dzięki temu mogłem zobaczyć ruiny zamku krzyżackiego, mury obronne, ratusz, ulicę Podmurną i Rynek Główny.

Czym byłaby udana wycieczka bez wizyty w kawiarni na pysznym deserze?:) Toruńskie słodczyce są jednak niepowtarzalne!

W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Inowrocławia. Zwiedziliśmy ośrodek Tęcza w Parku Solankowym, gdzie mogliśmy zażyć solankowo-jodowego, zdrowego powietrza. Dla wyjaśnienia – solanka to rodzaj wody mineralnej zawierającej dużą liczbę jonów sodowych, a także sole magnezowe, związki jodu i bromu.

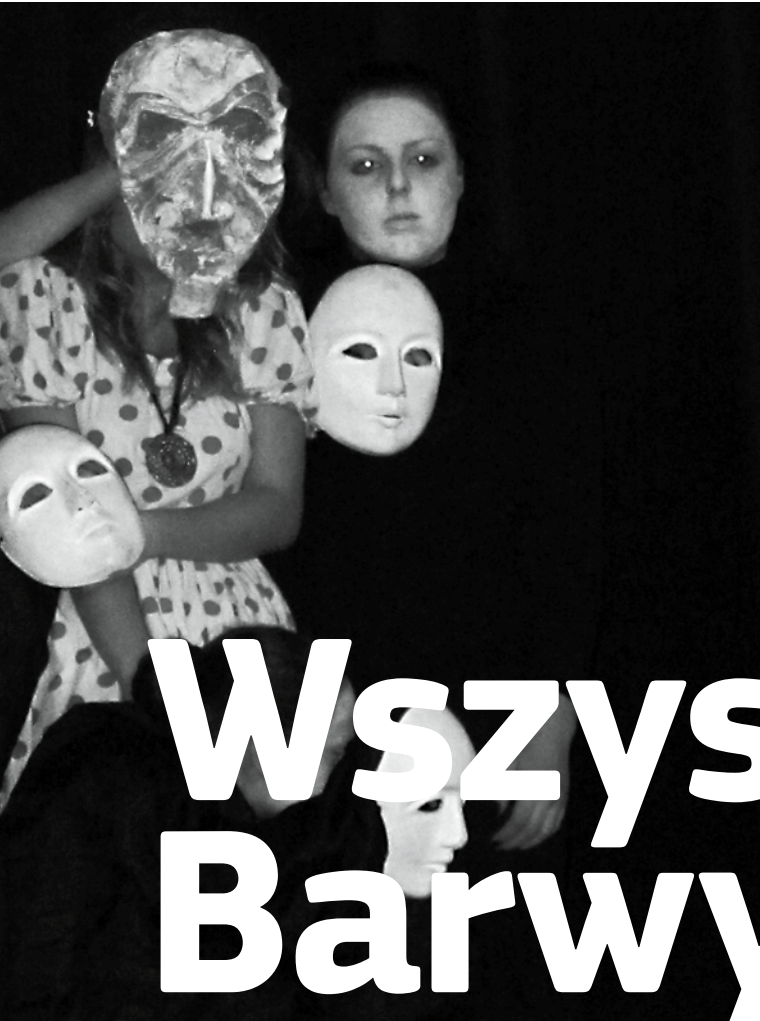
Po relaksie i odpoczynku w tym uroczym miejscu nasza wycieczka się zakończyła i ruszyliśmy w drogę powrotną do domu.

Zbigniew Strugała



Środowiskowy Dom Samopomocy w Łasku już po raz szósty zorganizował konkurs plastyczny dla osób niepełnosprawnych z województwa łódzkiego, które na co dzień są uczestnikami środowiskowych domów samopomocy, warsztatów terapii zajęciowej oraz mieszkańcami domów pomocy społecznej. Tegoroczny konkurs nosił nazwę „Wszystkie Barwy Ziemi”, a honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Łasku, pan Gabriel Szkudlarek.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie laureatom dyplomów, nagród i wyróżnień odbyło się 5 października 2012 r. w Łaskim Domu Kultury. Jury w składzie Ewa Kantorczyk (przewodnicząca), Ewa Pielucha i Bożena Trocka-Dąbrowa oceniło nadesłane prace i przyznało nagrody oraz wyróżnienia w następujących kategoriach:



FOT. Z ARCH. ŚDS W ŁASKU

Wszystkie Barwy Ziemi w Łasku

KATEGORIA MALARSTWO

I miejsce Benedykt Stępień, ŚDS Justynów

II miejsce Władysław Grzyb, WTZ Urzeczce

III miejsce Emilia Jaskólska

wyróżnienie Józef Juszcak, ŚDS Osiek

KATEGORIA RYSUNEK

I miejsce Tomasz Wróblewski, ŚDS Łódź z ul. Karolewskiej

II miejsce Piotr Ciekanski, WTZ Poddębice

III miejsce Anna Podsiadła, WTZ Sieradz

wyróżnienie Maria Buda, ŚDS Sędziejowice

wyróżnienie Ewa Łodzińska, WTZ Urzeczce

KATEGORIA TKANINA I APLIKACJA

I miejsce Monika Pietrzak, WTZ Urzeczce

II miejsce Zofia Cygielman, ŚDS Łask

III miejsce Magdalena Sokolnicka, WTZ Pabianice

wyróżnienie Grażyna Szewczyk, WTZ Łask

Na wystawie zaprezentowano blisko 130 prac plastycznych, natomiast na sam konkurs nadesłano łącznie 270 prac z dwudziestu czterech placówek zajmujących się osobami niepełnosprawnymi (z 16 domów środowiskowych, 6 warsztatów terapii zajęciowej i 2 domów pomocy społecznej).

Wernisaż uświetnił występ zespołu Łaskiego Domu Kultury „Wejście ewakuacyjne”, który zaprezentował spektakl „Cube Garden” pod kierunkiem Kamila Kuligowskiego. Po konkursie wydano folder z pracami nagrodzonymi oraz wyróżnionymi. Wystawę będzie można oglądać do końca października w Galerii z Fortepianem Łaskiego Domu Kultury.

Organizację konkursu współfinansowano ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Janina Owczarek

X Ogólnopolski Integracyjny Plener Artystyczny Osieki 2012

W dniach 19-21 września 2012 r. w małej nadmorskiej miejscowości Osieki odbył się jubileuszowy X Ogólnopolski Integracyjny Plener Artystyczny. Plener malarski organizowany cyklicznie przez koszalińskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych stanowi niezwykle wydarzenie artystyczne, na stałe osadzone w krajobrazie kulturalnym Koszalina.

Plener co roku cieszy się dużym zainteresowaniem uczestników warsztatów terapii zajęciowej z całej Polski

Plener obfitował w różnorodne zdarzenia integrujące w twórczym dziele profesjonalnych i nieprofesjonalnych artystów. Jest jednocześnie okazją do prezentacji osiągnięć i dokonani artystycznych oraz do wspólnej pracy warsztatowej, której pokaz efektów stanowi kulminację pleneru.

Zaproszenie do udziału w imprezie przyjęli podopieczni dwudziestu sześciu zaprzyjaźnionych placówek z całej Polski: Warsztaty Terapii Zajęciowej z Barwic, Gniezna, Szczecina, Polic, Poznania, Dębicy, Gdańska, Płocka, Bobrowej Woli, Mikołajek, Gostynina, Słupska, Pucka, Dom Pomocy Społecznej w Żydowie, Środowiskowe Domy Samopomocy: w Sianowie, Koszalinie, Ostrzeszowie oraz Ośrodek Rehabilitacyjno-Eduka-

cyjno-Wychowawczy w Koszalinie. Nie zawiedli, jak co roku, goście z województwa warmińsko-mazurskiego: Warsztaty Terapii Zajęciowej z Działdowa i Mikołajek.

Tym, co można by nazwać rdzeniem pleneru integracyjnego są warsztaty artystyczne – dwa dni twórczej pracy, podczas których specjaliści różnych dziedzin sztuki wspierają twórców z niepełnosprawnością intelektualną w ich indywidualnej, ale także zbiorowej pracy nad dziełem artystycznym, które to następnie zostaje zaprezentowane szerokiej publiczności.

Uczestnicy pleneru w tym roku skorzystali z wyjątkowo szerokiego wachlarza możliwości wyrażania swych emocji przez sztukę. Dla przybyłych do Osiek zorganizowano plener malarski,

fotograficzny, warsztaty teatralne, taneczne, muzyczne, a także przygotowano pięć namiotów tematycznych, w których uczestnicy mieli możliwość zaprezentowania swoich szczególnych osiągnięć i sukcesów.

Aktywność twórcza daje po prostu radość, pozwala na całkowitą koncentrację na przedmiocie zajęć, odwraca uwagę od zmartwień i niepowodzeń, pozwala zaspokajać potrzeby psychiczne, takie jak: potrzeba działania, twórczości, zabawy, afirmacji własnego znaczenia i wartości.

WARSZTATY TEATRALNE

dostarczyły uczestnikom dużo rozrywki, zabawy i przeżyć estetycznych, promując wzory obyczajowości i kultury. Uczestnicy kształtowali



FOT: AGNIESZKA ORSA

Wspólna zabawa przy skocznych rytmach – najlepiej do białego rana!

własne „ja”, rozwijając aktywność intelektualną, emocjonalną i ruchową. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną zajęcia teatralne są doskonałą metodą terapeutyczną, wprowadzającą korzystne zmiany w ich osobowości. Pozwalają na stosowanie różnych środków wyrazu, takich jak: wchodzenie w rolę, ruch, taniec i śpiew. Warsztaty teatralne przeprowadzono przy wsparciu młodych członków grupy teatralnej działającej w szeregach WTZ nr 2. Za pomocą gestów i ruchu aktorzy amatorzy oswajali się z trudną sztuką dramy i pantomimy. Zdolność wyrażenia negatywnych emocji, ekspresja, rozwijanie umiejętności kontroli nad własnym ciałem to tylko niektóre z zalet takich warsztatów.

WARSZTATY MUZYCZNE

umożliwiły zetknięcie ze sztuką osobom z większymi ograniczeniami motorycznymi. Takie spotkania z muzyką to często jedyna szansa zaistnienia w świecie artystycznym dla osób ze szczególnymi ograniczeniami rozwojowymi. Ekspresja drżająca w tych osobach została wyrażona za pomocą różnorodnych instrumentów muzycznych, takich jak: bębenek, tamburyno, trójkąt, flet.

WARSZTATY TANECZNE

cieszące się jak zwykle wysoką frekwencją były szansą na przeżycie wyjątkowo miłych chwil także dla osób z dysfunkcjami ruchowymi. Poznanie kroków różnych stylów tanecznych, takich jak na przykład salsa czy hip-hop,

a także podstawowych kroków popularnych tańców towarzyskich to świetna zabawa oraz doskonałe ćwiczenia wzrokowo-ruchowe.

Podczas spotkania nie zabrakło także warsztatów edukacyjnych „Z chemią w kuchni”, których celem było pokazanie zjawisk chemicznych, fizycznych i meteorologicznych na podstawie efektownych doświadczeń. Oprócz wyżej wymienionych zajęć odbyły się również warsztaty papieru czerpanego oraz warsztaty pt. „Recykling w sztuce”, podczas których uczestnicy wykorzystali swoją kreatywność do wykonania strojów, jakie następnie zaprezentowali przed dworkiem osieckim.

Wszyscy zainteresowani modą, fryzjerstwem oraz makijażem mieli możliwość poszerzenia swoich wiado-



Mottem tegorocznego, jubileuszowego pleneru była myśl: „Czas przemija – stworzone dzieło pozostaje”.

FOT: AGNIESZKA ORSA

Podczas Pleneru każdy uczestnik znajdzie coś dla siebie

mości i umiejętności poprzez uczestnictwo w warsztatach „nowy design”. Profesjonaliści udzielali cennych wskazówek oraz pomagali w poszukiwaniu własnego stylu, sposobu podkreślenia urody czy też odnalezieniu nowego image'u.

W tym roku została zorganizowana również wystawa fotograficzna mająca na celu uczczenie dziesiątego, jubileuszowego pleneru w Osiekach.

Wieczorami wszyscy zgromadzeni mieli okazję spotkać się i lepiej poznać podczas dyskotek.

WSPÓLNA ZABAWA

stała się doskonałym pretekstem do rozmowy, zrozumienia i nawiązywania nowych, ciekawych znajomości. Wszyscy świetnie się bawili prezentując swoje umiejętności taneczne.

Głównym przesłaniem, jakie przyświeca corocznym plenerom, jest komunikacja współistnienia osób sprawnych i niepełnosprawnych, których łączy jednakowa wrażliwość na piękno i postrzeganie rzeczywistości poprzez sztukę.

Dla osoby niepełnosprawnej szczególnie ważne jest zaakceptowanie siebie takim, jakim się

jest, dostrzeżenie własnej wartości i pokazanie tego innym. Poprzez twórczą aktywność w zorganizowanych warsztatach na terenie Dworku Osieckiego osoby niepełnosprawne mogły przestać myśleć o swojej chorobie lub niepełnosprawności, mogły ukształtować właściwy obraz siebie i otaczającego ich świata. To otwarcie się na świat pozwoliło na poszukiwanie i nawiązywanie satysfakcjonujących kontaktów z innymi. Propagowanie idei sztuki może być jedną z form integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem.

Wydarzenie jakim był X Ogólnopolski Integracyjny Plener Artystyczny ugruntowało przekonanie organizatorów, że realizacja podobnych zdarzeń przynosi zamierzone efekty. Zaplanowana jesienią poplenerowa wystawa powstałych prac będzie niezbędnym uzupełnieniem tego cyklicznego wydarzenia. Powodzenie pleneru wskazuje potrzebą jego kontynuacji w przyszłości, zwłaszcza w oparciu o wypróbowanych partnerów. Współorganizatorzy wykazali się dużą odpowiedzialnością i zrealizowali wszystkie podjęte zobowiązania

wobec siebie, co wróży dobrą współpracę w przyszłości.

Mottem tegorocznego, jubileuszowego pleneru była myśl: „Czas przemija – stworzone dzieło pozostaje”.

Podsumowaniem mogą być podziękowania, zadowolenie, radość i uśmiech na twarzach zaproszonych gości. Wszyscy dziękowali za zaproszenie oraz wyrazili chęć uczestnictwa w kolejnym plenerze.

Honorowy patronat nad plenerem objęli: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski, Wojewoda Zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, Prezydent Miasta Koszalina Piotr Jedliński, Starosta Koszaliński Roman Szewczyk, Burmistrz Sianowa Marek Berlicki. Patronat medialny przyjęli: TVP Szczecin, TKK MAX, Radio Koszalin, kwartalnik „Społeczeństwo dla Wszystkich”, Tygodnik Koszaliński „Miasto”, „WóTeZet” – Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej, zaś finansowo imprezę wsparli: PFRON, PSOUU Koło w Koszalinie, Fundacja BRE BANK SA.

Anna Łakomiec



Nasza galeria

W Naszej Galerii kontynuujemy prezentację prac laureatów X edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” organizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W tym roku konkurs odbywał się pod hasłem „Olimpiada i Olimpijczycy”. ● RED

- 1 W drodze, **Piotr Ceglarz**, III miejsce w kategorii Rysunek i grafika
Środowiskowy Dom Samopomocy w Tarnobrzegu (woj. podkarpackie)
- 2 Autoportret, **Maciej Poździak**, II miejsce w kategorii Rysunek i grafika
WTZ „Jesteś potrzebny” przy Bielskim Stowarzyszeniu Artystycznym „Teatr Grodzki” w Bielsku-Białej (woj. śląskie)
- 3 Na szczycie, **Mateusz Solarz**, II miejsce w kategorii Tkanina i aplikacja
WTZ przy Spółdzielni Niewidomych „Start” w Przemyśle (woj. podkarpackie)
- 4 Piłka Nożna, **Piotr Hołowieniec**, Mateusz Świątkowski, Wojciech Świątkowski, II miejsce w kategorii Rzeźba kameralna i płaskorzeźba
WTZ przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Lublinie (woj. lubelskie)

